

Zakończył się protest w bielskim K-Telu

Data publikacji: 23.04.2006 0:00



brak zdjęcia

Strajkujący pracownicy firmy K-Tel po długich negocjacjach podpisali w piątek porozumienie z szefami zakładu. Jeszcze w południe, na konferencji prasowej w Katowicach, Dawid Kunc, wiceprezes firmy K-Tel, mówił, że akcja protestujących w Bielsku-Białej pracowników jest nielegalna, a w razie jej nasilenia rozważane jest nawet dyscyplinarne zwolnienie protestujących. Jednak po południu, po kolejnej turze negocjacji podpisał porozumienie ze związkowcami. Chwilę później zabrali się za sprzątanie budynku, który okupowali przez ponad dwa tygodnie. Zakończyła się też trwająca od ponad tygodnia głódówka jedenastu monterów. - Do pracy wracamy już w sobotę. Od rana będziemy usuwać awarie - zapewnia Edward Stalewski, pracownik K-Telu i działacz "Solidarności". Porozumienie pomiędzy związkami i dyrekcją ma kilkanaście punktów. Najważniejszy mówi o tym, że bez zgody związków zawodowych dyrekcji nie wolno zwolnić żadnego pracownika, zmieniać warunków pracy i płac na gorsze. Pracodawca zobowiązał się też do poprawy warunków BHP.

Ewa Furtak